

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

HENRYKA ADAMSKA (1931–2022)



Henryka Adamska była jedną z ostatnich Wielkopolanek, które wyrósłszy w tradycji XIX wieku, w atmosferze bogobojności i miłości Ojczyzny, tradycję tę przekazały innym, także nam, którzyśmy Ją znali.

Urodziła się 3 marca 1931 roku w Poznaniu. Matka Leokadia pochodziła z rzemieślniczej, poznańskiej rodziny, zaś ojciec, Waław Matuszek urodzony w Przytoczniczy, z wielodzietnej (4 synów i 4 córki) rodziny nauczycielskiej. Jego dwóch starszych braci zginęło w czasie I wojny światowej; on także walczył na froncie. Do Polski wrócił z Armią Hallera; w II Rzeczypospolitej służył jako zawodowy wojskowy, dochodząc do stopnia kapitana. Po ataku Niemiec w 1939 roku dowodził obroną przeciwlotniczą Poznania, następnie po 3 września został przeniesiony na południowo-wschodnie tereny Polski. Aresztowany przez wojska sowieckie był internowany w Starobielsku, skąd do rodziny dotarła jedna pocztówka. Został rozstrzelany wiosną 1940 roku w Charkowie.

Jego bratem był ksiądz Mieczysław Matuszek, podówczas proboszcz kórnicki, znana i szanowana postać nie tylko w lokalnym środowisku. Ukończył on seminarium w Poznaniu i uniwersytet w Münsterze (Wydział Teologiczno-Filozoficzny z prawem nauczania w szkołach religii, greki i hebrajskiego), w latach 1913–1915 był prefektem w liceum Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie w liceum w Śremie, gdzie pracował przez całą I wojnę i okres powojenny. W tych ciężkich czasach utworzył dla młodzieży z biedniejszych domów konwikt, który zapewnił byt i wykształcenie kilkudziesięciu chłopcom. Opiekował się też drużyną harcerską, brał udział w pracach Towarzystwa Upiększania Miasta Śrem. W 1928 roku

objął probostwo w Kórniku, bardzo angażując się w życie tutejszej społeczności. Przeprowadził remont kościoła; był inicjatorem i wydawcą „Tygodnika Parafialnego” i „Wiadomości Parafialnych”; wspomagał w działaniu liczne lokalne stowarzyszenia, w tym chór parafialny „Cecylia”. W 1939 roku, po wejściu do Kórnika Niemców, został aresztowany, wywieziony do Fortu VII, a potem do obozu w Dachau, gdzie zginął w 1942 roku.

Zdążył jeszcze zaopiekować się rodziną brata – wdową Leokadią i dwiema córkami Wiesławą i Henryką. Już za życia stryja Henryka, wraz z innymi dziećmi, zaczęła uczęszczać w Kórniku na tajne komplety, dzięki czemu nie miała przerwy w nauce. W 1945 roku wstąpiła do Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Bninie, które ukończyła w 1949 roku. Świadectwo dojrzałości otrzymała w 1951, po ukończeniu dwuletniego Liceum Gospodarczego w Poznaniu. Bardzo chciała zostać położną, niestety finanse rodzinne na to nie pozwoliły. W tymże roku rozpoczęła pracę jako kancelistka w Zakładzie Badania Drzew i Lasu PAN w Kórniku, a niedługo potem awansowała na księgową.

W 1956 roku wyszła za mąż za Dezyderego Adamskiego – pracownika komunikacji poznańskiej i kórnickiej, późniejszego pomysłodawcę i współtwórcę przedsiębiorstwa Kombus, wieloletniego radnego, a także pszczelarza, aktywnego uczestnika życia kulturalnego miasta, członka władz, a potem prezesa Kórnickiego Towarzystwa Kulturalnego.

2 stycznia 1967 roku rozpoczęła pracę w Bibliotece Kórnickiej jako magazynierka, a następnie – po ukończeniu w 1978 roku Policealnego Studium Bibliotekarskiego w Warszawie – jako bibliotekarz w Dziale Gromadzenia. Była osobą niezwykle skrzętną i pracowitą, z dobrą znajomością niemieckiego i angielskiego, co również było bardzo ważne na jej stanowisku. Starsi pracownicy pamiętają swoją inteligentną, dowcipną, pełną uroku koleżankę, zawsze z życzliwym słowem, gestem i uśmiechem dla innych.

Na emeryturę odeszła 31 grudnia 1987 roku.

Cieszyła się liczną, kochającą rodziną (była szczęśliwą matką trzech córek, babcią, a potem prababcią); do późnych lat uprawiała sporty: pływanie, łyżwiarstwo, marsze i spacerowanie po okolicznych lasach. Państwa Adamskich nie zabrakło nigdy na kórnickich wykładach, imprezach kulturalnych, koncertach.

Zmarła 30 maja 2022 roku; została pochowana na kórnickim cmentarzu obok męża, którego przeżyła o niespełna cztery miesiące.

Danuta Zagartowska